

5 lat temu miałam marzenie: zdobycie tytułu najlepszej MDP w Polsce. Ciężką pracą, zgraniem i ogromnym zapalem naszej drużyny udało się zdobyć ten nobilitujący tytuł. Teraz marzy nam się sukces w zawodach sportowo-pożarniczych według regulaminu CTIF.

# Miałam marzenie...

## JAK OSIĄGNĄĆ SUKCES W PRACY Z MŁODZIEŻĄ

O tym, że aby osiągnąć jakiś cel, najpierw trzeba go sobie wymarzyć, opowiada opiekunka MDP w Starogardzie Gdańskim Agnieszka Modrzejewska.

### Pomorskie

Pamiętam ten moment, gdy otrzymałam telefon z informacją, że wygraliśmy konkurs „Najlepsi z Najlepszych” na Wzorową MDP i jej Opiekuna. Zadzwonił do mnie wtedy prezes naszej OSP Łukasz Zblewski – to on pierwszy dowiedział się o naszym sukcesie. Przejęty, uradowany i dumny zapytał: „Aga, jak Ty to zrobiłaś, że zostaliście najlepszą drużyną w Polsce?”. Telefon wypadł mi z dłoni, po policzkach popłynęły łzy szczęścia. Później działo się to, co związane jest z takim tytułem: gratulacje, artykuły w prasie, wywiady, uroczysta gala i nowe znajomości. To było wspaniałe wydarzenie. To sukces całej drużyny. Jej założyciel śp. druh Kazimierz Burczyk powiedział wtedy: „Nasza drużyna jest jak wisienka na torcie – trzeba o nią dbać”. Wzięłam sobie to do serca i staram się to robić, odkąd pełnię funkcję opiekuna MDP, czyli od 2009 roku. Wcześniej sama byłam członkiem młodzieżowej drużyny, brałam udział w turniejach wiedzy pożarniczej,

zawodach sportowo-pożarniczych. Znałam drużynę „od środka”. Od czasu kiedy byłam w MDP jako jej członek, aż do momentu objęcia pieczy nad nią, wiele się wydarzyło i zmieniło, jeśli chodzi o działalność starogardzkiej „młodzieżówki”.

Konkurs „Najlepsi z Najlepszych” na Wzorową MDP i jej Opiekuna ma na celu wyłonienie najbardziej aktywnej i wyróżniającej się drużyny pożarniczej w Polsce. Dzięki swojej funkcji w Komisji ds. Młodzieży i Sportu przy ZG ZOSP RP kilkakrotnie miałam zaszczyt być przewodniczącą jury konkursu. Pamiętam, że gdy moja drużyna brała udział, zgłoszone zostały 64 drużyny, przez co mieliśmy ogromną konkurencję. W ubiegłym roku zgłoszono tylko 29 prac. Nie wiem, z czego wynika mniejsza liczba zgłoszeń. Chcę tylko zaznaczyć, że warto zgłosić do konkursu swoją drużynę. Ci, którzy byli w gronie laureatów, z pewnością się z tym zgodzą. Nie chodzi o nagrody, ale przede wszystkim o prestiż i tworzenie swojej własnej historii zapisanej na kartach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Mam

nadzieję, że w tym roku jury będzie zaskoczone nie tylko liczbą, ale też jakością zgłoszonych prac, a wyłoniona drużyna i jej opiekun zasłużą na miano najlepszych w Polsce.

Działalność Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Starogardzie Gdańskim nie polega tylko na realizacji programu szkolenia MDP. Bierzemy przede wszystkim udział w różnych inicjatywach społecznych, współpracując przy tym z innymi organizacjami z naszego miasta. Udział w integracyjnym pokazie mody, marszu na orientację czy jarmarku bożonarodzeniowym to tylko namiastka naszych działań. Jak każda drużyna w Polsce bierzemy udział w przygotowaniu uroczystości państwowych, strażackich oraz kościelnych. Staramy się być na bieżąco ze wszystkimi sprawami naszej OSP. Co roku pamiętamy o zamordowanych w czasie II wojny światowej w lesie Szpęgawskim, oddając im hołd. Co roku zasiadamy do wspólnej Wigilii, jest to okazja na podsumowanie minionego roku. Przed nadejściem Nowego Roku spotykamy się na chwilę w remizie, aby wznieść noworoczny toast (szampa-



Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza  
OSP Starogard Gdański

nem bezalkoholowym), złożyć sobie życzenia – przede wszystkim wytrwałości i superpomysłów na naszą działalność.

Nasza remiza znajduje się na terenie Komendy Powiatowej PSP, mamy więc możliwość zapoznania się z pracą zawodowego strażaka. Często wizytujemy jednostkę ratowniczo-gaśniczą, poznajemy ich sprzęt i Stano-wisko Kierowania Komendanta Powiatowego. W zeszłym roku zostało otwarte centrum szkoleniowe dla najmłodszych „Ognik”, z którego korzystamy. Możemy na własnej skórze przekonać się, jakie konsekwencje niesie ze sobą pozostawiony na ogniu garnek czy też poznać działanie czujnika dymu.

Podsumowaniem pracy drużyny jest udział w obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Skrzyni (pow. starogardzki, gm. Osiek). Obóz jest okazją do ćwiczeń praktycznych i teoretycznych. Nie brakuje też na nim wspólnych zabaw, śpiewów, tańców i psikusów. Zawsze staram się bawić ze swoimi młodymi koleżankami i kolegami, pamiętając jednak o relacji opiekun–drużyna i że jestem za nich odpowiedzialna. Uważam, że od młodzieży należy nie tylko wymagać, przede wszystkim dawać bardzo dużo od siebie. Ważne jest sprawdzanie dotychczas zdobytej przez młodzież wiedzy, aby się utrwałała, ale nie należy zapominać, że MDP to nie szkoła z rygiorem klasówek i sprawdzianów. Lepiej jest poprzez zabawę i luźny sposób prowadzenia zbiórki sprawdzić zakres posiadanej wiedzy, niż męczyć testami, sprawdzianami i odpytywaniem.

Wymagam od młodzieży umiejętności pracy zespołowej, zaangażowania w życie drużyny i jednostki, dyscypliny i szacunku wobec strażackiego munduru. Czasem trudniej młodym druhom przyswoić jakiś temat, wtedy sięgam po gry i zabawy na rozluźnienie emocji. Bywa jednak, że spotykamy się na zbiórce tylko po to, aby porozmawiać, pośmiać się, pożartować. Staram się być przyjaciółką dla swoich strażackich dzieci. Mówią mi o swoich problemach w szkole, miłościach, zerwanych przyjaźniach.

Ogromnie cenię sobie również współpracę z rodzicami. Przynajmniej raz w roku organizuję spotkanie, by poinformować ich o działalności, planach na przyszłość, funduszach czy sukcesach. Często sami deklarują swoją pomoc w jakimś przedsięwzięciu. Bardzo zaangażowali się w udział drużyny w jarmarku bożonarodzeniowym, pomagając w przygotowaniu ozdób. Praca i kontakt z nimi są dla mnie bardzo ważne.

Dobry opiekun to ten, który nieustannie szkoli się i zdobywa wiedzę. Ja biorę udział w różnego rodzaju szkoleniach i seminariach

organizowanych przez Związek i nie tylko. Nasza jednostka wspólnie z ZOW ZOSP RP w Pruszczu Gdańskim co roku organizuje szkolenie dla opiekunów MDP z woj. pomorskiego, na którym kilkakrotnie gościł również „Strażak”. Szkolenie skupia blisko sto osób z całego województwa i trwa trzy dni. W programie znajdują się nie tylko zajęcia teoretyczne i praktyczne, ale też wpasowane są elementy gier i zabaw. Swoją rolę w organizacji tych warsztatów ma także Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza ze Starogardu Gdańskiego – przygotowujemy spartakiadę pożarniczą.

Jako drużyna odnosimy sporo sukcesów, na które ciężko zapracowaliśmy. Zostaliśmy najlepszą MDP, mieliśmy swoich laureatów w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, byliśmy nominowani do „Wierzytaczki” – nagrody prezydenta miasta Starogard Gdański, a także do nagrody starosty powiatu starogardzkiego „Gryf Pomorski”. Brakuje nam sukcesów sportowych, mimo iż „dobrze robimy bojkówkę”.

Z uwagą śledzę cykl artykułów w „Strażaku” i zauważyłam, że większość drużyn odnosi także sukcesy w Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP CTIF. Postanowiłam dowiedzieć się więcej na temat tych zawodów, zdobyłam odpowiednie wyszkolenie, które daje mi możliwość bycia sędzią wojewódzkim. Niestety w naszym powiecie temat organizacji zawodów według CTIF kuleje. Bardzo nad tym ubolewam i liczę na to, że kiedyś to się odmieni i dzięki temu MDP Starogard znów osiągnie sukces. Póki co zmagamy się w zawodach według starych zasad i całkiem dobrze nam to wychodzi, chociaż stać nas na więcej.

We wrześniu 2017 roku MDP przeszła ogromną metamorfozę. Wstąpiło do niej dwadzieścioro nowych członków, z czego najmłodszy, druha Igor, ma 6 lat. Drużyna liczy 30 osób. Obecnie znów jesteśmy na etapie budowania relacji i zapoznawania się. Pozostała dziesiątka to członkowie, którzy są w drużynie od lat i czekają na uzyskanie pełnoletności, by móc wstąpić w szeregi OSP. Jest to młodzież, na którą mogę liczyć i która pomaga mi w organizacji zbiórek. Chciałabym, aby nasza działalność ciągle się rozwijała, a młodzieży zainteresowanej pożarnictwem przybywało. Najważniejsze, abyśmy nadal spełniali się w tym, co robimy, a być może jeszcze kiedyś świat strażacki o nas usłyszy, a ja na łamach „Strażaka” będę mogła ponownie pochwalić się naszym sukcesem. Wymarzonym i osiągniętym.

**AGNIESZKA MODRZEJEWSKA (PIEPIÓRKA)**  
Opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej  
w Starogardzie Gdańskim

## Zdarzyło się w kraju

cd. ze str. 35

Olsztynie przydzielił kanał ratowniczo-gaśniczy 39. Wszyscy trzech poszkodowani zostali przetransportowani do szpitali w Olsztynie i Biskupcu. Akcja ratownicza trwała ponad 5 godz., brały w niej udział 4 zastępy PSP – 12 strażaków i 3 zastępy OSP – 14 strażaków.

## Mazowieckie

**Grabówiec** (gm. Pułtusk, pow. pułtusk) – umacnianie wałów przeciwpowodziowych – 20 stycznia w trakcie patrolowania wałów przeciwpowodziowych wzdłuż rzeki Narew przez komendanta powiatowego PSP zauważono przesiąkanie wału na wysokości miejscowości Grabówiec. Zadysponowano do działań zastęp z JRG Pułtusk oraz OSP Grabówiec i OSP Kacice, która brała udział w patrolowaniu wałów przeciwpowodziowych. Na miejsce prowadzonych działań dostarczony został piach oraz geowłóknina, worki oraz urządzenia do napełniania worków zadysponowane przez Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Pułtusku. Dodatkowo do działań skierowano kolejne OSP oraz dowódcę JRG. Praca strażaków polegała na umacnianiu wału przeciwpowodziowego w miejscu przesiąkania przy użyciu worków z piaskiem i geowłókniny. Zużyto około 90 ton piasku, sześć rolek geowłókniny i około 3500 worków, które zostały ułożone na około 250 metrach długości wału. Po zabezpieczeniu miejsc przesiąkania zastępy powróciły do bazy. Na miejscu w celu dalszego patrolowania wałów pozostała OSP Przemiarowo. Działania prowadzone były od godz. 10.14 do godz. 2.27 następnej doby, czyli 16 godz. 27 min. Uczestniczyły w nich: 3 zastępy PSP – 10 strażaków, 1 zastęp OSP z KSRG – 6 strażaków, 7 zastępów OSP spoza KSRG – 41 strażaków, wojsko – 4 osoby, policja – 2 osoby, straż gminna – 2 osoby.

## Wielkopolskie

**Murwana Goślina** – wybuch i pożar gazociągu wysokiego ciśnienia – 26 stycznia z uszkodzonego gazociągu o średnicy 500 mm biegnącego z Poznania w kierunku Rogoźna wydobywał się pod dużym ciśnieniem płonący gaz. Łuna widoczna była w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, natomiast płomienie sięgały kilkunastu metrów. Pierwsze jednostki straży pożarnej zastały na miejscu wybuchu dwa wysokie płomienie wychodzące ponad budynki, rozchodzące się w dwóch przeciwnych kierunkach północ i południe. W najbliższej okolicy występowało silne promieniowanie ciepłe, które ograniczało dojazd do strefy zagrożenia. Wybuch spowodował zapalenie się obiektów mieszkalnych, zabudowań gospodarskich i całej infrastruktury w promieniu 50 m od źródła pożaru. W miejscu wypływu palącego się gazu widoczne były zerwane linie energetyczne niskiego napięcia, a wydobywający się pod ciśnieniem gaz powodował duży hałas przypominający odgłos lądującego samolotu. Rozszczelniony gazociąg i wydobywające się płomienie spowodowały zablokowanie ulicy, dlatego dowódca akcji podzielił teren na dwa odcinki bojowe, na których działania prowadzono równolegle. Przybywające na miejsce wybuchu kolejne jednostki były dysponowane na jeden z wyznaczonych odcinków bojowych. Pierwszymi podjętymi przez strażaków działaniami było zabezpieczenie miejsca zdarzenia oraz wyznaczenie strefy zagrożenia w promieniu 500 m od źródła pożaru. Wszyscy mieszkańcy domów znajdujących się w bezpośredniej strefie oddziaływania palącego się gazu ewakuowali się samodzielnie (10 osób, w tym 4 dzieci), natomiast strażacy dodatkowo sprawdzili wszystkie domy w strefie zagrożenia i wraz z policją ewakuowali osoby zamieszkujące dalszą linię zabudowy. Równolegle prowadzono działania polegające na ograniczeniu rozprzestrzenienia się ognia na okoliczne zabudowania poprzez obronę zagrożonych budynków i ugaszenie palących się obiektów. Po przybyciu przedstawicieli operatora gazociągu został odcięty dopływ gazu, co przyczyniło się do spadku ciśnienia oraz zmniejszenia strefy oddziaływania płomieni i pozwoliło na kontynuowanie gaszenia palą-

cd. na str. 41